

Pszczółki nie śpią

16.01.2007.

16.01.2006 - Brak śnieżnej i mroźnej zimy zaczyna doskwierać pszczelarzom. Dodatkowo temperatury w grudniu i styczniu sprawiają, że pszczoły zamiast zimować, wciąż są rozbudzone. To oznacza, że wiele rodzin nie doczeka wiosny. Miodu też będzie mniej.

Takie rozprężenie w ulu o tej porze roku jest nienormalne. Pszczoły zamiast zimować, wciąż są gotowe do wylotów. W niektórych ulach rozpoczyna się nawet wychów młodego pokolenia. To niepokoi właścicieli pasiek, tym bardziej, że zapasy pokarmu, które miały wystarczyć do wiosny - powoli się kończą.

Tadeusz Woszczyński Prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Warszawie: - Jeżeli taka pogoda się utrzyma, to matki się rozczepią, zaczną spożywać więcej pokarmu i do wiosny mogą nie przeżyć.

Członkowie właścicieli pasiek w obawie przed wyginieniem pszczoł, już zaczęły je dodatkowo dokarmiać, a to zwiększa koszty.

Straty w pasiekach to jedno a przyspieszona wegetacja roślin to drugie. Z tego tylko powodu w tym roku, gatunków miodów będzie mniej. Niektórych w ogóle zabraknie. - Z pierwszych miodów konsumenci nie skorzystają, bo nie będziemy w stanie pozyskać miodu rzepakowego. - mówi Robert Pilichowski z Mazowieckiego Związku Pszczelarzy.

Straty będą jeszcze większe, jeżeli zima w końcu sobie o nas przypomni. Jednak zdaniem meteorologów, długotrwałe mrozy, takie jak dokładnie rok temu raczej nam już nie grożą.

Radosław Bekot/ TV Informacje Rolnicze